



Dodatek specjalny

KWIECIEŃ MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ



“A jeśli komu droga otwarta do nieba, Tym co służą Ojczyźnie. “



*„A jeśli bym o nich zapomniał,
Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie...”*



*“Nie chcecie ojczyzny, która was
nic nie kosztuje.”*





Przemówienie okolicznościowe na 79 Rocznicę Zbrodni Katyńskiej opracował i wygłosił podczas uroczystości rocznicowych na Starym Wareckim Cmentarzu Prezes Honorowy Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Warce Kazimierz Cegliński

Nasza dzisiejsza uroczystość pod Pomnikiem Katyńskim, który powstał z inicjatywy i na wniosek miejscowych kombatantów i został odsłonięty w dniu 16 września 1990 roku jest poświęcona zbrodni katyńskiej do jakiej doszło na wiosnę 1940 roku na oficerach rezerwy, policjantach i księżach z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zamordowanych w Katyniu, Kalininie i pod Charkowem- ponad 15 tysięcy osób.

Wśród zamordowanych, siedmiu było z ziemi wareckiej a ich nazwiska są umieszczone na tym pomniku:



Byli to:

Franciszek Bartczak, ppr. z Magierowej Woli
Leopold Gustaw Kosmahl, ppr. z Warki
Władysław Lubert, ppr. z Warki
Stefan Leszek Marciniak por.- lekarz z Warki
Władysław Nędzi – st. sierż. z Konar
Władysław Paczyński – por. z Opołędzowa
Jan Wojtala- ppr., lekarz z Warki



Chorążymi Sztandaru ZK RP i BWP Koło w Warce, na zmianę, byli:

Agnieszka Skrzypczak, Grażyna Wachnik
Grażyna Kijuc, Mateusz Nowakowski
Zygmunt Chrzanowski, Krzysztof Kijuc

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej jako polskie święto państwowe, obchodzone jest co roku 13 kwietnia.

Uchwalone 14 listopada 2007 roku poprzez aklamację Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej- czyli jednomyślnie przyjęcie wniosku bez głosowania, którego treść brzmiała:

„W hołdzie Ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia pamięci wszystkich wymordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz ZSRR z 5 marca 1940 roku, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.”

To właśnie 5 marca 1940 roku zapadła decyzja o

mordzie jeńców wojennych- około 15 tysięcy oraz więźniów Zachodniej Białorusi i Ukrainy – około 7 tysięcy oraz w Bykowni – około 3,5 tysiąca, w wyniku agresji sowieckiej w dniu 17 września 1939 roku na Polskę dostali się do niewoli.

Beria, Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR w piśmie do Stalina pisze, iż stanowią oni „zdeklasowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów władzy radzieckiej” postulował ich rozstrzelanie przez służby NKWD. Jeszcze tego samego dnia wniosek został zatwierdzony podpisami: Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa i Mikołajana.

Władze sowieckie konsekwentnie wypierały się wymordowania polskich oficerów i policjantów. Kiedy Rząd Polski na uchodźstwie w 1943 roku po odkryciu grobów w Katyniu i ogłoszeniu tego faktu przez Niemców, chciał wyjaśnić, kto dokonał mordu, ZSRR zerwał z nim stosunki i oskarżył o kolaborację z nazistami. A nastąpiło to po rozmowie Stalina z gen. Władysławem Sikorskim, który domagał się wyjaśnienia od Stalina – co stało się z kilkunastu tysiącami oficerów polskich wziętych do niewoli sowieckiej. Kiedy 30 września 1945 roku ogłoszono wyrok końcowy w Norymberdze nie było w nim ani słowa o Katyniu. Trybunał Norymberski nie zainteresował się sprawą Katynia. Sądzone tylko zbrodniarzy hitlerowskich. Ostatecznie Związek Radziecki przyznał się oficjalnie do popełnienia zbrodni dopiero po pięćdziesięciu latach od dokonania mordu, tj. 13 kwietnia 1990 roku, kiedy to Michaił Gorbaczow przekazał gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu listy przewozowe NKWD z obozów w Kozielsku, Ostaszkowa i Starobielska. Jednocześnie publicznie oświadczył, że odpowiedzialność za mord na polskich oficerach ponosi NKWD. Dzień później w oświadczeniu „TASS” oznajmiono, że winę za Zbrodnię katyńską ponosi Beria i jego współpracownicy. Później 14 października 1992 roku prezydent Jelcyń przesłał prezydentowi Wałęsie kopie dokumentu o zbrodni katyńskiej. Dokumenty te zostały opublikowane w zbiorze „Katyn”.

I tak: jeńców z Kozielska przewożono i mordowano w Katyniu pod Smoleńskiem, a konkretnie w lasu wypoczynkowym NKWD. Jeńców z Ostaszkowa mordowano w Kalininie a zakopywano w miejscowości Miednoje. Jeńców ze Starobielska mordowano w siedzibie NKWD w Charkowie a ich ciała chowano w Piatychatach. Strzelano, przeważnie jeden raz w tył głowy, czasem dwa i trzy razy. Niektórzy ginęli od pchnięcia bagnetem. Przeważnie byli to oficerowie rezerwy, którzy przed wybuchem wojny pracowali w swoich zawodach, jako: lekarze, nauczyciele, prawnicy, literaci, dziennikarze, profesorowie wyższych uczelni oraz księża i policjanci.

Należy podkreślić, że prócz wyżej wymienionych miejsc kaźni były jeszcze inne, które tylko częściowo zostały zidentyfikowane. Według szacunków historyków ci w bestialski sposób zamordowani stanowili połowę korpusu oficerów Wojska Polskiego oraz pokaźną część inteligencji polskiej.

11 marca 2005 roku Naczelna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej ogłosiła oficjalnie, „nie ma podstaw do uznania zbrodni katyńskiej za zbrodnię ludobójstwa”. W uzasadnieniu podano, in., że internowanie polskich oficerów, sposób ich przetrzymywania i traktowania był odpowiedni do norm obowiązujących w tamtych czasach oraz, że zabicie ich było przestępstwem ale nie miało znamion eksterminacji narodu polskiego. Decyzja ta oznacza, że w Rosji zbrodnia katyńska traktowana jest i będzie jako przestępstwo pospolite, zatem uległa już przedawnieniu.

Stanowisko Instytutu Pamięci Narodowej w tej sprawie nie zmieniło się i pozostaje odmienne do rosyjskiego. Strona polska uważa, że padli oni ofiarą zbrodni ludobójstwa, zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości i tym samym- sprawa nie ulega przedawnieniu.

Do sądenia za te zbrodnie nigdy nie doszło, chociaż

znani są ci, którzy decyzję o niej podjęli, a także ponad stu wykonawców, których nagrodzono za akcję- tak zwanego „rozładowania obozu”. Jednak po zbrodni istnieje materialny ślad. Trzy zbudowane przez Polaków cmentarze w Katyniu, Miednoje i Charkowie, gdzie każdy z blisko piętnastu tysięcy polskich jeńców jest imiennie upamiętniony. Dziś pod tym Krzyżem Katyńskim warto jeszcze przypomnieć pewne fakty historyczne.

Jak wiemy, w 1939 roku, 17 września na wschodnie ziemie Polski wkroczyła Armia Czerwona. Mimo, że Polska miała układ o nieagresji ze Związkiem radzieckim, zawarty na 3 lata w 1934 roku i przedłużonym na dalsze dziewięć lat.

Tej samej nocy, kiedy wojska radzieckie przekroczyły granice wschodnią, w Moskwie wręczono polskiemu ambasadorowi / Wacławowi Grzybowskiemu/ pismo od rządu radzieckiego. Stwierdzono w nim m.in. „Warszawa przestała istnieć jako stolica Polski. Rząd Polski rozpadł się i nie przejawia oznak życia. Oznacza to, że państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć.” I dalej, że armia radziecka wkroczyła na ziemie polskie aby dać ochronę Białorusinom i Ukraincom. A naprawdę, była to po prostu agresja radziecka dokonana w porozumieniu z Niemcami. Ponieważ kilka dni przed wybuchem wojny - 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie został podpisany układ między Niemcami i ZSRR, nazwany paktem Ribbentrop- Mołotow od nazwisk ministrów spraw zagranicznych dwóch państw, w którym m.in. zadecydowano o podziale ziem polskich. Ziemia zagarnięta przez Związek Radziecki, która stanowiła ponad połowę obszaru przedwojennej Polski, została oficjalnie przyłączona do radzieckich republik ukraińskiej i białoruskiej a ludności polskiej narzucono obywatelstwo radzieckie. Rozpoczęły się prześladowania Polaków, zwłaszcza inteligencji, właścicieli ziemskich, właścicieli fabryk,

Dziwnym zbiegiem okoliczności, 10 kwietnia 2010 roku, po 70 latach od Zbrodni Katyńskiej, która wstrząsnęła nie tylko Polakami ale również ludźmi na całym świecie, zdarzyło się coś wprost niewiarygodnego. Cos, co w historii Polski a nawet świata nie miało miejsca nawet w czasie najokrutniejszych wojen. Ginią najlepsi z najlepszych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Kwiat polskiej inteligencji, od którego w znacznym stopniu zależała przyszłość rozwoju Polski. Ginią w katastrofie samolotowej i to gdzie? Pod Katyniem. W miejscu, w którym 70 lat wcześniej zaplanowano i przeprowadzono zbrodnię ludobójstwa na oficerach polskich. Lecieli samolotem by oddać cześć zamordowanym- wszyscy zginęli. Zginęło, jak wiemy, 96 osób, w tym Prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią i ostatni Prezydent z czasów okupacji, który wrócił z uchodźstwa- Ryszard Kaczorowski, posłowie i senatorowie, 7 generałów najwyższej rangi, księża i 7 osób załogi. Wśród ofiar tej tragedii były trzy osoby zaproszone do Warki na uroczystości katyńskie 2010. Byli to: gen. Stanisław Nałęcz-Komornicki - Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari, minister Janusz Krupski- Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych i kapelan Federacji Rodzin katyńskich w Polsce- ks. Kanonik Andrzej Kwaśnik.

Po tym tragicznym zdarzeniu wszystkich nas, wydawało się, łączyło jedno- dobro Polski. Dziś po dziewięciu latach dzieje się coś odwrotnego.

Dlaczego...?

Wszystkim, którzy zostali w bestialski sposób zamordowani w różnych okolicznościach za czasów Stalinizmu i tym co zginęli w katastrofie smoleńskiej oddajmy dziś cześć minutą ciszy!.

Dziękuję

Kwiecień 2019



warsztatów, sklepów oraz policjantów i księży. Ponad trzy miliony Polaków po 17 września znalazło się na terytorium przyłączonym do Rosji sowieckiej. Z tego, około jednego miliona obywateli polskich zostało aresztowanych bądź deportowanych przez NKWD.

Z początkiem 1940 roku rozpoczęło się wywożenie ludności polskiej w odległe, pozaeuropejskie regiony ZSRR. Pierwsza deportacja w środku ostrej zimy, nastąpiła 10 lutego 1940 roku. I tak, w ciągu 1940 roku i połowy 1941 roku deportowano w okrutnych warunkach, w wagonach towarowych całe rodziny przeważnie na Syberię i Kazachstanu. Te zsyłki były dla tysięcy osób wyrokiem śmierci. Nawet w tej czystce etnicznej nie było miejsca dla polskich jeńców wojennych wziętych do niewoli – im przeznaczono zagładę – strzałem w tył głowy.

Hold poległym składają w imieniu wareckiego Koła związku Kombatantów RP i BWP:

Prezes ZKRPI BWP Koło w Warce- Grażyna Kijuc

Wiceprezes Koła w Warce- Zygmunt Chrzanowski

Prezes Honorowy- Kazimierz Cegliński

Towarzystwo Miłośników Miasta Warki przed pomnikiem reprezentowali:

Wiceprezes-Andrzej Niemirski
Członek Zarządu-Piotr Bieńkowski
Członek Towarzystwa- Mieczysław Kwiatkowski
/Foto: str.1/

Dodatek przygotowała - Grażyna Kijuc

Nowe Echo Warki - Miesięcznik Społeczno - Kulturalny

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Miasta Warki im. Kazimierza Pułaskiego

Redaktor naczelny: Danuta Sadowska, Z-ca Redaktora naczelnego: Grażyna Kijuc, Sekretarz: Piotr Bieńkowski

Zespół redakcyjny: Waldemar Tereszkiewicz, Malwina Krajewska

strona: www.noweechowarki.pl; e-mail: nowe@echowarki.pl; konto: Bank Spółdzielczy w Warce nr: 84915400052001000195230001

TMMWarki dyżuruje w biurze, w budynku CeSiRu /wejście na prawo od strony basenu/ w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach od 9.00 do 11.00.